

# Tomasz Andrzej Nowak

---

## Rolnictwo w gospodarce Wielunia w pierwszej połowie XVI w.

---

Rocznik Wieluński 13, 113-121

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

## MATERIAŁY I DROBNE PRACE

---

Tomasz Andrzej Nowak

(Muzeum Regionalne im. S. Sankowskiego w Radomsku)

### ROLNICTWO W GOSPODARCE WIELUNIA W PIERWSZEJ POŁOWIE XVI W.

Wieluń w pierwszej połowie XVI w. miał ok. 2000–2200 mieszkańców<sup>1</sup>. W skali kraju był ośrodkiem średniej wielkości, natomiast dużym na tle miast Wielkopolski<sup>2</sup>. Podobnie jak w innych małych i średnich miastach, część mieszczan wieluńskich zajmowała się, obok rzemiosła, uprawą ziemi<sup>3</sup>. Przedmiotem artykułu jest omówienie kwestii związanych z posiadaniem ziemi uprawnej (w tym ogrodów, sadów i łąk) oraz stawów hodowlanych, okoliczności wchodzenia w ich posiadanie oraz uzyskiwana cena.

Pola uprawne rozciągały się wokół miasta, ale nie jestem w stanie określić dokładnie obszaru, jaki zajmowały grunty miejskie. Spisy podatkowe przekazują informacje o mieszczanach, którzy posiadali role pod okolicznymi wsiami. Pod Turowem w latach 1515–1517 pola miało 37 mieszczan, pod Niedzielskiem 36<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> T.A. Nowak, *Spoleczność Wielunia w pierwszej połowie XVI w.*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2012, t. 4, s. 65.

<sup>2</sup> J. Wiesiołowski, *Sieć miejska w Wielkopolsce w XIII–XVI wieku. Przestrzeń i społeczeństwo*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1980, R. XXVIII, z. 3, mapa 4 i 5, s. 385–399; tenże, rec. *Urszula Sowina, Sieradz. Układ przestrzenny i społeczeństwo miasta w XV–XVI w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1993, R. XLI, nr 2, s. 330–335.

<sup>3</sup> S. Herbst, *Miasta i mieszczaństwo renesansu polskiego*, [w:] *Odrodzenie w Polsce. Historia*, Warszawa 1955, s. 354; J. Goldberg, *Stosunki agrarne w miastach ziemi wieluńskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Łódź 1960, s. 7, 36; A.L. Jastrebeckaja, *Małe miasta: specyfika średniowiecznej urbanizacji w Europie*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1995, R. XLIII, nr 1, s. 39.

<sup>4</sup> Archiwum Głównej Akt Dawnych (dalej: AGAD), Księgi miejskie, Wieluń 1 (dalej: KMW), k. 9, 23v, 39–39v, 197.

Obok mieszczan posiadaczami ziemi była także szlachta<sup>5</sup>, w mniejszym stopniu duchowni<sup>6</sup> oraz samo miasto. Być może na podmiejskich Błoniach w początkach XVI w. funkcjonowało „sołectwo wieluńskie”, którego część sprzedano w 1516 r.<sup>7</sup> Mieszczanie korzystali z pól i ogrodów miejskich otrzymując je w dzierżawę<sup>8</sup>

<sup>5</sup> AGAD, KMW 1, k. 17v–18, 247v; KMW 2, s. 222–223, 313–314, 383–384, 432; KMW 3, s. 536–537, 628–629. W 1515 r. szlachetny Jakub Kobylański, podkomorzy wieluński, za 45 grzywien nabył od Michała Wątróbki pole pod Łęgiem i ogród. W 1532 r. szlachetny Stanisław Ganczel kupił pole za 21 grzywien od Jan Wzamborka. Dwa ogrody za 3 grzywny i 19 gr kupił szlachetny Andrzej Krzywański nabywając je od rajcy Krzysztofa w 1544 r. W 1547 r. za 40 grzywien szlachetny Benedykt Bieniędzycki kupił *predium* po zmarłym Michale Jajkowskim. Benedykt kupił rok później za 3 grzywny od władz miasta *holodium* na Błoniach. Szlachetny Marek Opojowski sprzedał pole w 1552 r. szlachetnemu Wawrzyńcowi Ostrowskiemu. W 1554 r. Zofia Dzierzchowa sprzedała pole szlachetnemu Wojciechowi Świerzyńskiemu za 30 grzywien. W 1553 r. szlachetny Maciej Mrowiński, podstarości wieluński, nabył pole pod Górą za 50 grzywien od Stanisława Thurzyka, a w 1557 r. za 36 grzywien w tym samym rejonie kolejne pole od szlachetnego Urbana Gaszyńskiego. Szlachetny Stanisław Bolikowski, przedmieszczanin, sprzedał swemu zięciowi szlachetnemu Marcinowi Zabłockiemu za 30 grzywien pole na Błoniach w 1556 r.

<sup>6</sup> AGAD, KMW 1, k. 273v–274; KMW 2, s. 406–407, 451–452, 538–539; KMW 3, s. 220, 305, 509–510, 538–539. W posiadaniu pola był ks. Mikołaj kanonik, który jednak nie kupił go lecz otrzymał od miasta w 1533 r. W Pasiece posiadał on również ogród z pastwiskiem, który odkupił Walenty Perzynka za 3,5 grzywny. W 1548 r. klasztor augustianów odsprzedał Wojciechowi Kompocha za 21 grzywien ogród wraz ze stawem, który otrzymał w zapisie od nieżyjącego już Wojciecha Strzałkowskiego. W roku następnym paulini kupili za 10 grzywien ogród od Grzegorza Ważyńka. W 1550 r. ks. Maciej mansonariusz kupił od Jana rymarza za 9 grzywien ogród przy drodze do Dąbrowy, kolejny nabył w 1552 r. za 14 grzywien od Krzysztofa Tomaszowicza. Rok później natomiast odsprzedał za 4 grzywny, nieokreślony bliżej ogród Maciejowi Koch.

<sup>7</sup> T. Stolarczyk, *Szlachta wieluńska od XIV do połowy XVI wieku*, Wieluń 2005, s. 194; T. Grabarczyk, T. Nowak, *Wójtowie i wójtostwo wieluńskie (XII–XVI w.)*, „Rocznik Wieluński” 2006, t. 6, s. 29.

<sup>8</sup> AGAD, KMW 1, k. 2v–3, 77, 85v, 273v–274; KMW 2, s. 62–63, 475–476, 496–497, 522–523, 545–546; KMW 3, s. 82, 105–113, 233–234, 368–369, 370–372, 402–403, 514–515, 567, 581–582, 684, 699, 712, 767, 769, 799–800, 829–831, 854. W 1514 r. Jan Pierzyna dostał od miasta ogród i miał płacić 6 gr na szpital, natomiast Marcin Kopecz pole Lelkowskie i został zwolniony na 3 lata od podatków. Plac, zwany Damboliszowski, otrzymał w 1523 r. Wojciech Norek, który miał tam założyć ogród. Szymon przedmieszczanin uzyskał dzierżawę pustego pola na przedmieściu w 1533 r., w 1540 r. Maciej Krzywonos pole obok Lupki i Łyskowskiego na budowę domu (zwolnienie z podatków na 3 lata), w 1549 r. Ambroży Wygoda został dzierżawcą ogrodu między pracowitym Pawłem Przekłotą i Łukaszem, Maciejowi Kochowi nadano miejsce na wprost kaplicy św. Barbary, obok ogrodu Michała Warchołka i Pawła Kluski i ogrodem Jana postrzygacza, koło strzelnicy i stawu miejskiego zwanego Gołąbek. W 1550 r. Mały Janek uzyskał pole zwane Śmieszkowska i zwolnienie z opłat na 2 lata. W 1521 r. kowal Brudno Wojciech dostał od miasta plac na ogród między murem a domostwem Jana Sątzy pod wieżą Katownia. W 1550 r. Jakub Kierzek otrzymał od władz miasta miejsce na budowę obórki, na św. Marcina miał płacić do ratusza 14 gr. Nieopodal baszty zwanej Piekarnia w 1552 r. władze miasta wraz ze starszymi cechów, czyli przedstawicielami całej społeczności, nadały Sebastianowi, zięciowi zmarłego Macieja Zedli plac (*locum*). Nie podano jednak przeznaczenia tego miejsca. Zwolniony został z opłat na 4 lata, ale musiał płacić szos. W 1554 r. Krzysztof, zwany Krich, otrzymał pole na ulicy Szewskiej między Andrzejem Rudzkim i Anną Piaszczyńską. Uzyskał jednocześnie zwolnienie z podatków na 3 lata. W 1551 r. Jan postrzygacz dostał na zawsze miejsce (*locum*) na Błoniach. W roku następnym pole dostali Marcin Rychłowski i Marcin Łysy. Obfity w dzierżawy ogrodów był początek 1552 r. Otrzymali je wówczas Wojciech tkacz, na ten czas podwójci, Jan Papa, Maciej rymarz, Wojciech Ligoń i Jakub Czarny. Wszyscy winni byli płacić po 8 groszy, uzyskali zwolnienie z podatku 6 gr do sumy 2 grzywien, a podatek wieczny ustalono na 2 gr. Kilka dzierżaw dokonano także w 1554 r. Walenty Kleta otrzymał pole, zwane Durczyński, obok Andrzeja Brudno (zwolnienie z opłat przez 3 lata), przedmieszczanin Sebastian Ranomądryk miejsce na budowę chlewu, leżącego obok jego już istniejącego chlewu, Piotr Miłek plac na budowę stodoły, Wojciech Pruszyk plac na budowę domu, obok folwarku Macieja krawca. W 1558 r. władze miasta nadały Andrzejowi Rudzkiemu miejsce na Błoniach na ogród obok Marka czapnika na wprost Dąbrowy, podobnie Maciejowi Mrowińskiemu, obok Witka Taczki, w 1559 r. ogród

lub kupując<sup>9</sup>. Doszukałem się 81 przypadków sprzedaży ziemi i 64 ogrodów. Posiadanie roli było oczywiście cenniejsze aniżeli ogrodu. Rocznie dochodziło po kilka lub kilkanaście razy do transakcji sprzedaży ziemi, bywały lata, że nie odnotowałem żadnego takiego przypadku<sup>10</sup>. Handlowano nią w określone pory roku. Dominują miesiące późnojesienne, zimowe i wczesnowiosenne. Około połowy XVI w. widać rysującą się tendencję zwykłą w obrocie ziemią<sup>11</sup>.

Skoro mowa o kupnie, to istotna jest także cena ziemi w Wieluniu. Ta zapewne zależała w głównej mierze od wielkości danej roli. Tylko w niektórych transakcjach podawano wielkość pola. W Wieluniu posługiwano się albo ogólnym określeniem pole, albo używano miar: zagon (*sulcos*) lub morga/staje (*iuger, stadium*). Jeden zagon to 1,4 ara, 59 arów to morga („koronna”), 30 mórg to łan<sup>12</sup>.

W 1535 r. 7 zagonów kosztowało 7 grzywien, w 1544 r. 5 zagonów kosztowało 8 grzywien, w 1547 i 1556 r. 3 zagony wyceniono na 3 grzywny, w 1551 r. za 3 pola, mające ogółem 25 zagonów zapłacono 90 grzywien, w 1554 r. 4 zagony kosztowały 17

---

na Błoniach, między Bartłojem Łysym i ks. Wiśniowskim, zwany Postrzygaczowski, nadano Wojciechowi tkaczowi. Paweł złotnik otrzymał w 1556 r. plac, między Pawłem, Danielem i Łysym z jednej strony a Koskiem z drugiej i obok domu Stanisława Zapolskiego (zwolniony z obciążeń na 3 lata). Być może wspomniany powyżej Paweł otrzymał w tym samym roku pole między Janem Kawką i Maciejem Wozignojem (zwolniony na 3 lata), Walenty Szramka plac obok ogrodu szlacheckiego Wawrzyńca Ostrowskiego na wprost kaplicy św. Barbary na zbudowanie *allodium*. W 1558 r. z majątku wójtowskiego nadano kupcowi Klemensowi plac na budowę *allodium*. W 1559 r. władze miasta nadały Wojciechowi Szafrankowi miejsce za bramą Dąbrowską w dowolne użytkowanie. W 1559 r. nadano pisarzowi Mikołajowi ogród zwany Pisarzowski (za murami), obok Wojciecha Kompochy i ogrodu miejskiego. Otrzymał też drugi ogród zwany Czosnkowy. W 1560 r. ogród obok stawu Rudzkiego, na wprost kościoła św. Barbary, nadano Walentemu Kletka i Janowi kuśnierzowi, miejsce na budowę browaru, obok stawu miejskiego, za młynem zamkowym.

<sup>9</sup> AGAD, KMW 1, k. 81–81v, 244v–245, 269, 272v–274, 368–368v; KMW 2, s. 64, 494–496; KMW 3, s. 460–461, 773–774. W 1522 r. Maciej Momot i Maciej Nabsdyszew za 7 grzywien kupili puste pole za bramą Rudzką, między domami Marcina Marczowskiego i Macieja garncarza. W 1531 r. Jan Gąska kupił za 12 grzywien sąsiadujące pole zwane Skotnica (leżało przy drodze Skotnickiej). Rok później plac Chowański za bramą Rudzką między Maciejem garncarzem i Marcinem Marczowskim, nabyli za 7 grzywien Jan Papież i Marcin Wszółkiewicz, a ogród wójtowski, między Maciejem krawcem i szlacheckim Wojciechem Strzałkowskim, Wojciech Śremski. W 1533 r. ks. Wojciech z Buką wraz Marcinem Wszółkiem kupili od miasta pole za 1 grzywnę, w tym roku też władze sprzedały za grzywnę ks. Mikołajowi kanonikowi pole za domem Jan Almana i domem Mikołaja. W 1540 r. ogród, zwany Chronczyński, leżący obok fosy odsprzedano Maciejowi, zięciowi Papieża za 2 grzywny. Natomiast w 1549 r. władze miejskie sprzedały pole zwane *Pagórki* (był tam też staw) na wprost kaplicy św. Barbary, między ogrodami Michała Warchoła i Macieja Kocha, obok strzelnicy. Kupił go Jan postrzygacz za 3 grzywny. W 1555 r. władze sprzedały za 5 grzywien Piotrowi Miłkowi miejsce zwane ogrodem Mierzywiniowskim i pobliski staw założony przez miasto, obok folwarku Miłka i drogi publicznej na wprost Dąbrowy i Turowa. W 1559 r. sprzedano Andrzejowi Rudzkiemu łąkę w polach wójtostwa, między wikariuszami i łąką miejską. W ten sposób dostał też drogę, która prowadziła do granic miejskich na wprost Widoradza i granic Rudy, a wszystko to za 11 grzywien.

<sup>10</sup> Nie znam żadnej transakcji z 1514, 1516, 1520, 1523, 1529, 1530, 1536–1539 (brak źródeł) i 1541 r. Po jednym razie ziemią handlowano w latach: 1519, 1521, 1525–1528, 1542, 1543, 1561; po dwa razy: 1515, 1518, 1522, 1524, 1533; po trzy: 1517, 1532, 1534, 1545, 1550, 1560; po cztery transakcje w latach: 1531, 1535, 1540, 1549, 1559; po pięć: 1551, 1555, 1558; sześć odnotowałem w roku 1544; o jedną więcej w 1546 i 1554; po osiem: 1548, 1553. Najwięcej było w 1556–11, 1547–13, 1557–14 oraz 1552–18.

<sup>11</sup> Najwięcej transakcji zawarto w marcu – 26, styczniu – 19, kwietniu – 18, lutym – 16, grudniu – 13, maju – 12, wrześniu – 11, sierpniu – 10, październiku i listopadzie po 8, lipcu – 6 i czerwcu – 3.

<sup>12</sup> Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. III, Warszawa 1902, s. 158.

grzywien, a w innym przypadku za 20 zagonów zapłacono 30 grzywien, dwa lata później 10 zagonów kosztowało 30 grzywien<sup>13</sup>. Średnio w wymienionych tu transakcjach zagon ziemi kosztował 2,5 grzywny. Morga ziemi kosztowała więc w granicach 50 grzywien. Obliczenia te należy jednak traktować ostrożnie, bowiem oparte są na małej liczbie przykładów. Dla przykładu można podać, że w tym czasie średnia cena przyrynkowego domu wynosiła 71 grzywien.

W większości przypadków nie podawano wielkości pola, ograniczając się tylko do ceny. Tu średnia wynosi 9,8 grzywny za pole. W tych transakcjach najczęściej (10 przypadków) było na sumę 7 grzywien, o połowę mniej 3-grzywnowych i po 4 przypadki na sumy 5 i 8 grzywien. Najwyższe kwoty, jakie zapłacono w tym zestawieniu za pole wynosił 50 i 52 grzywny<sup>14</sup>. Przy niektórych transakcjach domyślać się można, że pozbywano się całości posiadanej roli, oczywiście także bez określenia powierzchni<sup>15</sup>. Posiadam kilka wzmianek o transakcjach kupna-sprzedaży ziemi w miejskich wsiach i na ich podstawie można stwierdzić, że ziemia w mieście osiągała wyższe ceny<sup>16</sup>.

Zauważalne są dążenia mieszczan do posiadania takich gospodarstw rolnych, jakie posiadała szlachta. Używano więc określenia „folwark”<sup>17</sup>, ale brak jest pewności, czy pod każdym takim określeniem zawsze kryje się duże gospodarstwo<sup>18</sup>. Ryszard Rosin uważał, że tak określano zabudowania gospodarcze wraz z przyległym placem<sup>19</sup>. Ilu z mieszczan posiadało własne folwarki, nie jestem w stanie ustalić. Przy okazji transakcji kredytowych

<sup>13</sup> AGAD, KMW 1, k. 250, 295v–296, 308; KMW 2, s. 219, 368; KMW 3, s. 99–100, 185–186, 323–324, 331–333, 536–537, 556.

<sup>14</sup> AGAD, KMW 1, k. 18v, 60v, 63v, 81–81v, 95, 204v, 244v–245, 246v, 250, 258, 274–275, 294, 304v, 308; KMW 2, s. 219, 111–112, 203, 249–250 (tu dodatkowo do pieniędzy dodano pół miary żyta i pszenicy), 273v–274, 278–279, 304–305, 322–323, 327–328, 341, 347, 349, 351–352, 362–363, 368–370, 417–418, 420, 421, 494–495; KMW 3, s. 33, 131–132, 185–186, 190–191, 235–236, 313–314, 379–380, 436–437, 527–528, 536–537, 556, 563, 623, 628–629, 633–634, 714, 717, 729–730.

<sup>15</sup> AGAD, KMW 1, k. 47. Zakres cenowy zamykał się tu w kwotach od 33 grzywien do 150 grzywien. W 1517 r. szlachetna Małgorzata, wdowa po Tomaszu Sperlink, a obecnie małżonka Wojciecha Sdziech z Grodziska (sołtysa w tej wsi), sprzedała swoje pola w mieście Andrzejowi Ozdze za 33 grzywny. W 1536 r. Maciej Drażek odsprzedał swoje pola i łąki pod Łęgiem oraz *predium* na przedmieściu za 150 grzywien Maciejowi, wicepisarzowi zamku.

<sup>16</sup> T.A. Nowak, *Udział chłopów w życiu Wielunia w pierwszej połowie XVI wieku*, „Zeszyty Wiejskie” 2012, z. XVII, s. 49. W 1519 r. pracowity Tomasz Szlachta z Kurowa sprzedał za 6 grzywien pole z narzędziami pracowitemu Tomaszowi z Bieniędzic, w 1528 r. pracowity Maciej Głuch z Kurowa połowę swoich dóbr sprzedał za 3 grzywny pracowitemu Stanisławowi Małyszka z tej wsi. W 1547 r. pracowity Feliks Mora kmieć z Kurowa sprzedał 7 zagonów pola pracowitemu Maciejowi Kołaczkowi za kopę gr. Tego samego dnia Kołaczek kupił 7 *sulcos* pola od Wojciecha Kocziana z Kurowa za 1,5 grzywny.

<sup>17</sup> J. Goldberg, *Stosunki agrarne...*, s. 140; J. Karczewska, *Średniowieczne miary powierzchni ziemi w Wielkopolsce i na Kujawach w świetle źródeł sądowych*, [w:] *Człowiek wobec miar i czasu w przeszłości*, red. P. Guzowski, M. Liedke, Kraków 2007, s. 149.

<sup>18</sup> W literaturze zwracano uwagę na niejednoznaczność tego terminu, który czasami określa nie folwark a zabudowania gospodarcze – zob. S.M. Zajączkowski, *Początki folwarku na ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej (do początków XVI w.)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1970, t. 31, s. 7; tenże, *Sieć parafialna na terenie przedrozbiorowego powiatu radomszczańskiego w początkach XVI w.*, „Zeszyty Radomszczańskie” 2009, t. 3, s. 93.

<sup>19</sup> R. Rosin, głos w *Dyskusji nad referatami A. Arszyńskiego, A. Czacharowskiego, T. Lalika, T. Boguciej, A. Wýrobisza i T. Zarębskiej*, [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, Warszawa–Poznań–Toruń 1976, s. 312.



bywały one zastawem<sup>20</sup>. Wydaje się więc, że mowa tu o stosunkowo dużych gospodarstwach rolnych. Łącznie doliczyłem się 21 przekazów o istnieniu w Wieluniu folwarków. Cena folwarku wahała się od kilkunastu do kilkudziesięciu grzywien.

Prawdopodobnie ze względu na trudną sytuację finansową zdecydowano się na sprzedaż zasiewu z pola lub zboża już zebrane. Pszenica na pniu w 1552 r. na 11 zagonach kosztowała 10,5 wiardunków (Daniel sprzedał je Andrzejowi Rudzkiemu), a za zasiew zimowy w grudniu 1557 r. 4 grzywny (pozbył się go Marcin Tokarski na rzecz szlachetnego Marcina Rychłowskiego), za zbiory złożone już w stodole zapłacono w 1553 r. 3 grzywny. Na różnorodność cen musiała mieć wpływ powierzchnia pola oraz rodzaj zasiewu. Swoją wartość miała również ziemia przygotowana do uprawy, tj. „gnojone pole” (Piotr Sarzyński wydzierżawił takie pola od Doroty Śremskiej w 1534 r.) oraz polna droga (w 1522 r. kupił ją Marcin Wszolek od Bartłomieja Pruszyka)<sup>21</sup>.

Ważnym uzupełnieniem gospodarstwa były ogrody i łąki. O ile pola uprawne usytuowane były poza miastem, to w jego granicach często znajdowały się ogrody (*orti*), które rozplanowywane były już podczas lokowania miasta i stanowiły część parceli miejskiej<sup>22</sup>. Oczywiście bywały też umiejscowione poza murami, między polami miejskimi. Dawały one gospodarstwu domowemu jarzyny i owoce (śliwki, grusze, jabłka itp.)<sup>23</sup>. Trudno jest dokładnie określić ceny ogrodów, bowiem bardzo często podawano cenę w odniesieniu łącznie do pola i ogrodu. Na podstawie transakcji samymi ogrodami, mogę stwierdzić, że ich ceny wahały się od kilku grzywien (3–10) do kilkunastu

<sup>20</sup> AGAD, KMW 1, k. 80, 273v–274; KMW 2, s. 32–33, 96, 268, 303–304, 363–364, 378, 383–384, 398, 435–436, 454–455, 516–517; KMW 3, s. 3–4, 38–39, 41–42, 116–118, 136, 150–151, 169–170, 293, 497–498, 511–513, 532, 671–672, 658, 684, 786. Przy tej okazji dowiadujemy się, że posiadaczami folwarków byli: Wojciech, syn Marcina Czoletki (1522), Stanisław Kluska (1541), Jan i Anna Prusowie (1545), Zofia Kapiszowa z synem Waclawem (1546), Michał Chrojski (1547, 1551), Piotr Thluk (1550), przedmieszczanin Jakub garncarz, syn śp. Noczisko (1550), bednarz Wojciech i Regina Cichosz (1551), Stanisław i Augustyn, synowie zm. Benedykta Thurzyka (1552), Krzysztof (1552), szlachetny Jan Zalejski z żoną Anną, córką Andrzeja Rudzkiego (1555), Jakub Ranomądrzyk (1557), garncarz i przedmieszczanin Marcin Kalina z żoną Jadwigą (1557), Maciej wicepisarz zamku (1559). Wśród odnotowanych transakcji kupna-sprzedaży ziemi znajduje się kilka dotyczących folwarków. Ich ceny dochodziły do różnych kwot, co zapewne uzależnione było od wielkości areалу oraz wyposażenia w budynki gospodarcze. W 1533 r. Walenty Biskupek kupił od Jana Papieża za 17 grzywien folwark za bramą Rudzką. *Predium* (wraz z innym polem) sprzedał w 1547 r. Jan Introligator, który od Tomasza Ranomądra otrzymał za nie 54 grzywny. Nieco tańszy, bo wyceniony na 40 grzywien, był folwark śp. Michała Jajkowskiego. Kupił go w 1547 r. szlachetny Benedykt Bieniędzki. Marcin i Dorota Rychłowscy kupili za 50 grzywien w 1550 r. folwark (oraz inne pole i łąkę) należący do Barbary Jajkowskiej i jej syna Jana. Dobra te leżały na przedmieściu, koło drogi do Gaszyna. Za mniej więcej połowę tej sumy folwark po ojcu Benedykcie sprzedali Stanisław i Augustyn Thurzykowie (leżał koło klasztoru paulinów). Nabył go w 1552 r. pracowity Wawrzyniec Bajorek, karczmarz z Białej. Jeszcze mniejszą sumę uzyskali w 1552 r. za folwark Anna Pruszkowa z mężem Maciejem Miłoszem, którzy sprzedali je za 17,5 grzywny Andrzejowi i Annie Rudzkim. Trudno stwierdzić, ile warty był w 1557 r. folwark Anny Chwalkowskiej, żony Marcina Tokarskiego, bowiem razem z polami folwarcznymi sprzedała ogród, zabudowania i „inne dobra” oraz zasiew na wszystkich swoich polach. To wszystko wyceniono na 25 grzywien. W 1556 r. Maciej wicepisarz zamku za 150 grzywien kupił od Macieja Drążka i jego żony Anny pola, łąki i folwark na przedmieściu, na wprost bramy Rudzkiej.

<sup>21</sup> AGAD, KMW 1, k. 79, 295v–296; KMW 3, s. 134–135, 679–681.

<sup>22</sup> M. Kulesza, *Pierwotne rozplanowanie miast obecnego województwa sieradzkiego w okresie przedrozbiorowym (zasygnalizowanie zagadnienia)*, „Rocznik Łódzki” 1996, t. 43, s. 87.

<sup>23</sup> J. Motylewicz, *Spółczesność Przemysła w XVI i XVII wieku*, Rzeszów 2005, s. 266.

stu (12, 13, 14, 17) czy nawet 20, 23, 30<sup>24</sup>. Źródła nie podają szczegółów transakcji, nie wiem więc co powodowało, że niektóre ogrody były bardzo drogie. Domyślać się można przyczyny najprostszej, czyli wielkości (niektóre były małe i stąd nazywano je „ogródkami”). Czynnikiem wpływającym na wzrost ceny były z pewnością istniejące na ich obszarze zabudowania<sup>25</sup>.

Położenie Wielunia nad licznymi ciekami wodnymi powodowało, że miasto miało dobre warunki do uprawy łąk<sup>26</sup>. Nie sposób ustalić, czy były one skumulowane, czy rozrzucone między polami. Przynajmniej w jednym miejscu łąka była znacznych rozmiarów, nosiła nawet miano „wielkiej łąki” (znajdował się tam też ogród)<sup>27</sup>. Być może chodzi tu o łąkę miejską położoną pod Dąbrową. Wiadomo, że w 1517 r. jedna z nich znajdowała się koło Widoradza (kosztowała 2 grzywny), inna znajdowała się koło miejsca zwanego pod Dębicą (sprzedana za 7 grzywien, a następnie za 8 grzywien<sup>28</sup>. Mała liczba przekazów o łąkach może być spowodowana tym, że mogły one wchodzić w skład ogrodów i ukrywały się pod tym mianem.

Gałęzią rolnictwa była także hodowla ryb w licznych stawach, a handel rybami źródłem dochodów<sup>29</sup>. Stawy bywały też wymieniane jako część łąki lub ogrodu (np. ogród przy Błoniach posiadał staw)<sup>30</sup>. W starostwie wieluńskim najpopularniejsze

<sup>24</sup> AGAD, KMW 1, k. 18v, 65v, 92v–93, 199v; KMW 2, s. 206–207, 312, 361–362, 431, 451–452, 538–539; KMW 3, s. 8, 41, 145, 254–255, 258–259, 305, 334–335, 373–374, 432–433, 451–452 (był to ogród z zabudowaniami), 509–510 (ogród ten posiadał pastwisko i został sprzedany za 3,5 grzywny), 564, 619–620, 660–661, 655–656, 772–773.

<sup>25</sup> U. Sowina, *Woda i ludzie w mieście późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym. Ziemie polskie z Europą w tle*, Warszawa 2009, s. 109.

<sup>26</sup> C. Rokicki, *Wieluń*, „Ziemia” 1920, nr 5–6, s. 156; AGAD, KMW 3, s. 239. W 1406 r. Władysław Jagiełło wyraził zgodę na przyłączenie do posiadłości miejskich lasu pod Niedzielskiem i jednocześnie zezwolił na jego wycinkę i zamienienie go na łąkę. Nie wiadomo jednak, jak mieszczenie wykorzystali uzyskani przywilej i czy łąka powstała – T. Grabarczyk, T. Nowak, *Mieszczanie wieluńscy do początków XVI wieku. Biogramy*, Łódź–Wieluń 2008, s. 29; A. Młyńska, *Wieluń w Rocznikach Jana Długosza*, [w:] *In tempore belli et pacis. Ludzie-Miejsca-Przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, Warszawa 2011, s. 437.

<sup>27</sup> AGAD, KMW 3, s. 239.

<sup>28</sup> AGAD, KMW 1, k. 45v; KMW 3, s. 151, 165–166.

<sup>29</sup> W. Szczygielski, *Technika gospodarki stawowej w Wieluńskim w XVI–XVIII w.*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 1959, t. 1, s. 21–39. W strukturze gospodarczej starostwa wieluńskiego dochody z gospodarki rybnej były ponad trzykrotnie mniejsze aniżeli z uprawy zbóż, ale prawie dwa razy większe niż z hodowli bydła – na ten temat T. Poklewski-Kozieł, M. Żemigała, *Pulpitantes et recentes... Troska o świeże ryby na zamkowym stole w królewskich wielkopolskich lat 1564–1565*, [w:] *In tempore belli...*, s. 650–651, tabela 4.

<sup>30</sup> AGAD, KMW 1, k. 147, 239, 245; KMW 2, s. 222, 425, 494–496; KMW 3, s. 101–102, 246, 775–776. W stawie koło szlifierni w 1522 r. łowiono ryby. W 1522 r. wspomniano staw przy drodze do Dąbrowy. W kierunku Gaszyna położony był staw zwany „Biała Woda”, który w 1531 r. rajcy nadali Witkowi Tacze. Niedługo potem jednak przejął go szlachetny Wojciech Strzałkowski. W 1544 r. Krzysztof rajca sprzedał dwa ogrody, z których jeden posiadał staw. W 1548 r. od władz otrzymał go w dzierżawę Andrzej Rudzki. Staw koło kaplicy św. Barbary posiadali też wieluńscy wikariusze (1549). W 1553 r. Jan postrzygacz sprzedał Andrzejowi Rudzkiemu staw za 14 grzywien. Nie była to mała suma, więc nabywca musiał spodziewać się też dużych dochodów z tego obiektu. O stawie rybnym wspomniano w 1551 r. W 1559 r. Krzysztof Tomaszowicz otrzymał w dzierżawę od miasta miejsce, w którym mógł utworzyć staw.

były następujące gatunki ryb: karaś, karp, lin, okoń i szczupak<sup>31</sup>. Można się więc domyślać, że podobnie było w przypadku stawów będących własnością mieszczan.

Nierozzerwalnie z rolnictwem wiąże się zagadnienie budynków gospodarczych związanych z uprawą roli i hodowlą zwierząt. W obrębie murów znajdowały się ogrody, ale także obory, chlewy, stodoły i stajnie<sup>32</sup>. O oborach można wnioskować pośrednio z informacji o czyszczeniu ulic miasta z martwych świń<sup>33</sup>. Przywołam tu spór o prawo wybudowania chlewni przy ścianie domu. Budować chciał rajca Mikołaj krawiec w 1529 r., a sprzeciwiał się temu Mikołaj z Wielunia, kanonik i oficjał wieluński. Rajcy uznali, że Mikołaj może co najwyżej w tym miejscu trzymać konie, kategorycznie zabronili mu budowy chlewu<sup>34</sup>. Stajnię w pobliżu domu posiadała w 1527 r. Elżbieta Mydlarka. Marcin Gołybrzuch w 1549 r. sprzedał za 2 grzywny szlachetnemu Marcinowi Bieniądzkiemu stodołę<sup>35</sup>. Pod rokiem 1553 odnajdujemy informację o oborze przy domu w rynku, którego właścicielami byli Zofia Kapiszowa i jej syn Wacław<sup>36</sup>. W 1555 r. sprzedano *predio i pomorio czy raczej browar* za kopę groszy<sup>37</sup>. Jakub Goldberg pisze, że w późniejszym czasie władze miasta zabraniały budowy obór i stodół w obrębie murów miasta<sup>38</sup>. Poza ziemią wartość miały także zabudowania gospodarcze (*allodia, holodia*)<sup>39</sup>. Stodoły (*allodia*) wymieniane są w 1557 r. jako własność Marcina Tokarskiego i Marcina Urbańskiego<sup>40</sup>. Andrzej Luczka w 1556 r. sprzedał szlachetnemu Benedyktowi Bieniądzkiemu stodołę na Błoniach za 3 grzywny<sup>41</sup>. W 1558 i 1560 r. zabudowania na tyłach domu w rynku miał Marcin Urbański<sup>42</sup>.

Źródła przekazują bardzo mało informacji o zwierzętach gospodarskich, będących niezbędnym elementem pracy na roli. W 1498 r. wół kosztował 3 wiardunki, a koń w 1505 r. 5 florenów, natomiast w 1507 r. 11 wiardunków<sup>43</sup>. W 1540 Anna Ożarowska kupiła od Macieja nożownika 3 jałówki na kredyt – po 9 groszy. W 1578 r. Jan Gros z Dąbrowy sprzedał 6 koni z uprzężą za 95 florenów Jakubowi Rajczyk z Bolesławca<sup>44</sup>. Zwierzęta i wóz były też zabezpieczaniem długu, jak to widzimy w przypadku Pawlika

<sup>31</sup> T. Poklewski-Kozieli, M. Żemigala, *Pulpitantes et recentes...*, s. 648–649, tabela 3.

<sup>32</sup> J. Goldberg, *Stosunki agrarne...*, s. 142–143.

<sup>33</sup> T.A. Nowak, *Pracownicy pomocniczy administracji miejskiej w Wieluniu w I połowie XVI wieku*, [w:] *Między prawdą a zwątpieniem. W poszukiwaniu obrazu przeszłości*, red. T. Srogosz, I. Korpyś, Częstochowa 2012, s. 58–59.

<sup>34</sup> AGAD, KMW 1, k. 220v–221.

<sup>35</sup> AGAD, KMW 2, s. 473.

<sup>36</sup> AGAD, KMW 3, s. 264.

<sup>37</sup> AGAD, KMW 3, s. 466–468. J. Goldberg podaje, że w analizowanych przez niego źródłach budynek określony mianem „folwarku”, to spichlerz lub pomieszczenie dla czeladzi – *Stosunki agrarne...*, s. 143.

<sup>38</sup> Tamże, s. 144.

<sup>39</sup> A. Bartoszewicz, *Warta – społeczeństwo miasta w II połowie XV i na początku XVI wieku*, Warszawa [1997], s. 64.

<sup>40</sup> AGAD, KMW 3, s. 674, 679.

<sup>41</sup> AGAD, KMW 3, s. 578.

<sup>42</sup> AGAD, KMW 3, s. 701, 833.

<sup>43</sup> T. Grabarczyk, T. Nowak, *Mieszczanie wieluńscy...*, nr 84, 254, 633, s. 94, 146, 251.

<sup>44</sup> AGAD, KMW 2, s. 70; KMW 7, k. 458v.



(mieszkał na przedmieściu), który w 1547 r. zastawiał konie i krowy i po raz kolejny w tym samym roku konie, bydło i wóz<sup>45</sup>.

Rolnictwo odgrywało dosyć dużą rolę w życiu gospodarczym miasta. Dla jednych było zapewne podstawowym środkiem utrzymania, dla innych uzupełnieniem dochodów czy wręcz lokatą kapitału. W wieluńskim ruchu kredytowym ziemia uprawna, jako zabezpieczenie kredytu, znajdowała się na pierwszym miejscu (26%), na trzecim miejscu znajdowały się ogrody (18,6%), znacznie mniejsze znaczenie pod tym względem miały łąki (2%) i folwark (1,5%), tu należy wziąć pod uwagę, że folwark musiał być zabezpieczeniem w przypadku dużego kredytu. W niektórych przypadkach dług zabezpieczano też na połowie zbioru owsa i pszenicy<sup>46</sup>, a przy niewielkiej pożyczce (30 groszy) zabezpieczeniem był ogród z owocami<sup>47</sup>.

Należy zadać sobie pytanie, czy posiadanie ziemi było powszechne wśród wieluńian. Spisy podatkowe z lat 1514–1524 podają średnio 213 osób płacących podatki. Prawie 75% z nich posiadało ogrody, 40% pola, natomiast 25% i jedno i drugie. Pola najczęściej kupowali najbogatsi mieszczanie. Na czele plasuje się Andrzej Rudzki<sup>48</sup> (15 razy), który był również właścicielem dwóch stawów. Dalej szlachetny Bartłomiej Skrzyński z 6 zakupami. Marcin Wszolek<sup>49</sup> starszy kupił 5 pól, a szlachetny Marcin Urbański 3 pola. Dla 35 osób (zazwyczaj mieszkały na przedmieściu) występujących w zestawieniach podatkowych ogród był jedyną własnością. Niespełna 20 mieszczan posiadało dwa ogrody<sup>50</sup>, a trzy tylko 6<sup>51</sup>. W posiadaniu czterech ogrodów był Daniel rymarz.

Nie mam podstawy źródłowej do badania dochodów płynących z uprawy zbóż. W tym czasie w okolicach Wielunia dominowała produkcja żyta, owsa i jęczmienia<sup>52</sup>. W małych ośrodkach ziemia była głównym źródłem zamożności mieszczan. Posiadanie własnego pola zapewniało podstawowe środki do życia<sup>53</sup>, nadwyżki można było sprzedać. Choć to raczej miasto zaopatrywało się w płody rolne w okolicznych wsiach<sup>54</sup>. Na przełomie XVI i XVII w. doszło do znacznego wzrostu cen zboża, co powodowało, że jego uprawa stawała się bardziej opłacalna. Następowo więc zwiększone zaintereso-

<sup>45</sup> AGAD, KMW 2, s. 346, 373.

<sup>46</sup> AGAD, KMW 2, s. 85–86.

<sup>47</sup> AGAD, KMW 2, s. 260–261.

<sup>48</sup> T.A. Nowak, *Rudzki Andrzej*, [w:] *Wieluński słownik biograficzny*, t. 1, red. Z. Szczerbik, Z. Włodarczyk, Wieluń 2012, s. 111–112.

<sup>49</sup> T.A. Nowak, *Wszolek Marcin*, [w:] *Wieluński...*, s. 137–139.

<sup>50</sup> Posiadaczami dwóch byli: Andrzej Brykcy, Marcin Czoletka, Czwestkotowa, Maciej Kacper, Marcin Kiernosek, Piotr Kozi, Kurzyk, Jan Łagno, Łukasz browarnik, Maciej Momot, Maciej Mazur, Wojciech Niesyt, Mikołaj Piekosz, Andrzej Ozga, Maciej Postawny, Jakub Rospąd, Wojciech Sadło, Jakub Szarwa, Walek Szpitalny.

<sup>51</sup> Byli to: Jakub Ganisz, Jakub Rak, Jan Świercz, Tomasz Więckowski, Marcin Wszolek.

<sup>52</sup> J. Goldberg, *Stosunki agrarne...*, s. 25.

<sup>53</sup> J. Motylewicz, *Spółczesność Przemysła...*, s. 263; F. Leśniak, *Socjotopografia Krosna (1512–1630)*. *Studia i materiały*, Kraków 2005, s. 118.

<sup>54</sup> J. Goldberg, *Stosunki agrarne...*, s. 25; S. Mielczarski, *Rynek zbożowy na ziemiach polskich w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku. Próba rejonizacji*, Gdańsk 1962, s. 120, 129, 200.

wanie posiadaniem ziemi uprawnej<sup>55</sup>. W przypadku Wielunia pozytywną rolę odgrywało także położenie Wielunia przy chłonnym rynku śląskim<sup>56</sup>.

J. Goldberg stwierdził, że rolnictwo odgrywało w omawianym okresie niewielką rolę w życiu gospodarczym miasta. Według niego, znaczenie uprawy roli wzrosło dopiero w XVII i XVIII w. Nie do końca można się z tym zgodzić. Znaczna część mieszczan posiadała ziemię, zabiegała o nią (kupno, dzierżawy, zastawy) i czerpała z niej korzyści, bądź to w postaci płodów rolnych, bądź też z ich sprzedaży. W wiekach następnych zmniejszyła się dotychczasowa rola rzemiosła, i niejako automatycznie wzrosła pozycja rolnictwa. Stąd, w moim przekonaniu, wniosek Goldberga o niewielkim znaczeniu rolnictwa w ekonomice miasta.

---

<sup>55</sup> J. Goldberg, *Stosunki agrarne...*, s. 37.

<sup>56</sup> Tamże; W. Szczygielski, *Dzieje ziemi wieluńskiej*, Łódź 1969, s. 60.